



INŻYNIERIA DROGĄ ROZWOJU

TAK TWIERDZI **DARIUSZ GRONEK**, WŁAŚCICIEL I PREZES ZARZĄDU HYDROINVEST SP. Z O.O. JEGO ZDANIEM HYDROTECHNIKA WINNA JAK NAJSZYBCIEJ POWRÓCIĆ NA NALEŻNE JEJ MIEJSCE W GOSPODARCE KRAJU. TĘ MISJĘ JUŻ REALIZUJE JEGO FIRMA.

W PANA DOTYCHCZASOWYM, ZAWODOWYM ŻYCIO- RYSIE CZOŁOWĄ POZYCJĘ ZAJMUJE HYDROPROJEKT, JEDNA Z WIODĄCYCH FIRM PROJEKTOWYCH W ZAKRESIE GOSPODARKI WODNEJ. TU PRZEZ 30 LAT REALIZOWAŁ PAN SWOJE PASJE, TU ZDOBYWAŁ DOŚWIADCZENIE, ALE TEŻ PRZEZ 16 LAT ZARZĄDZAŁ FIRMA, WPROWADZAŁ NOWE TECHNOLOGIE. CO TERAZ, PO ZAKOŃCZENIU SWOJEJ PRACY W HYDROPROJEKCIE, UZNAŁBY PAN ZA NAJWIĘKSZY ZAWODOWY SUKCES?

Przez te lata zrealizowaliśmy w Hydroprojekcie wiele prestiżowych i nowatorskich projektów. Wymienię tylko niektóre, np. zapora i elektrownia wodna Czorsztyń-Nidzica, „Wióry” koło Ostrowca Świętokrzyskiego, modernizacja zapory i skarpy elektrowni w Dychowie koło Krosna Odrzańskiego, kanał Ulgi dla miasta Opola zbudowany po powodzi w 1997 r, w pełni zabezpieczający miasto przed następnymi powodziami. Powstało też 1 100 stacji meteorologicznych jako element

systemowego zabezpieczenia przeciwpowodziowego. Jednak części planów nie udało się zrealizować, choćby kolejnego elementu programu Wisła w postaci zapory i elektrowni Nieszawa-Ciechocinek, który nadal czeka na realizację. By zilustrować wagę tego problemu dodam, że na odcinku od Warszawy do Gdańska tę samą wodę spadającą z nieba można by użyć 7-8 razy do wyprodukowania energii, choć od energetyki bardziej pilne jest rozwiązanie problemów gospodarki wodnej. Przeciwnikami tego programu byli i są pseudoekolodzy.

MÓWI SIĘ, ŻE HYDROPROJEKT BYŁ SWEGO RODZAJU AKADEMIA HYDROTECHNIKI...

To prawda. Od 1951 r. przez firmę przewinęły się setki znakomitych fachowców, inżynierów, dla których hydrotechnika była pasją życia. Jest dla mnie zaszczytem, że mogłem się od nich uczyć, razem z nimi pracować, a przez 16 lat nimi kierować. Potwierdzeniem wagi i siły tamtego zespołu inżynierów było trzykrotne zdobycie tytułu lidera polskiej ekologii, nadawanego

przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Ministra Ochrony Środowiska. Przypomnę tylko, że to właśnie w Polsce, w okresie międzywojennym, przy budowie hydroelektrowni Rożnów wykonano pierwszą w Europie, a być może i na świecie, przepławkę dla ryb, o czym zapomina wielu ekologów i pseudoekologów. W tamtym czasie nie było „ekologów” a owa przepławka do dzisiaj jest arcydziełem sztuki inżynierskiej w tym zakresie.

JEDNAK NADAL MAMY WIELU PRZECIWNIKÓW HYDROENERGETYKI, UZNAJĄCYCH JĄ ZA DZIEDZINĘ SZKODLIWĄ, ANTYEKOLOGICZNĄ.

Ci ludzie nie zauważają, że produkcja energii elektrycznej przy pomocy wody jest najtańsza, najczystsza i najbezpieczniejsza. Wodę do celów energetycznych, do ruchu młynów, urządzeń gospodarczych wykorzystywali nasi ojcowie, dziadowie. W okresie międzywojennym mieliśmy 4 tys. takich obiektów, obecnie mamy ich tylko ok 700.

W TYM ROKU ROZPOCZĄŁ PAN NOWY ROZDZIAŁ W SWOIM ŻYCIU. JEST PAN WŁAŚCIELEM I PREZESEM ZARZĄDU FIRMY HYDROINVEST SP. Z O. O. Z NAZWY WYNIKA, ŻE TO KONTYNUACJA HYDROTECHNIKI...

Nie może być inaczej. Mam przecież duże doświadczenie w tej branży i stosowne kwalifikacje. Już realizujemy kilka znaczących projektów: małą elektrownię wodną Lipki nad Odrą w okolicy Brzegu, składowisko odpadów komunalnych Jaroszków dla Wrocławia, przygotowujemy się do przetargu dotyczącego budowy oczyszczalni ścieków, opracowujemy opinię dotyczącą najnowszego typu spalarni odpadów komunalnych. Ponadto rozszerzamy portfel naszych usług o projekty z zakresu ochrony środowiska i związanej z nią infrastruktury. Liczę, że spółka będzie się rozwijać i wkrótce sięgnie do klienta zagranicznego.

INWESTYCJE Z ZAKRESU GOSPODARKI WODNEJ SĄ CORAZ BARDZIEJ SKOMPLIKOWANE, A TYM SAMYM PRACA HYDROINŻYNIERÓW CORAZ TRUDNIEJSZA...

Ma pani rację. Wiele problemów stwarza ułożenie odpowiednich relacji na styku zamawiający projektant realizator. Szansą będzie nowy system technologiczny BIM (Building Information Modeling), oparty o współpracę on-line. Ta nowa technologia przyspiesza fazę projektowania, obniża koszty realizacji i eksploatacji. Jest to nowość na polskim rynku. Moja firma przygotowuje się do zastosowania tego systemu w praktyce.

ROZUMIEM, ŻE HYDROINVEST BĘDZIE ŚWIADCZYŁA KOMPLEKSOWE USŁUGI W ZAKRESIE GOSPODARKI WODNEJ I INFRASTRUKTURY ZWIĄZANEJ Z OCHRONĄ ŚRODOWISKA...

Oczywiście! Dzisiaj klient chce z jednym partnerem biznesowym zawrzeć umowę obejmującą zaprojektowanie, prowadzenie procesu inwestycyjnego, czyli oddanie „pod klucz” zamawianego przedsięwzięcia. Chcemy przejmować także rolę inwestora. Dysponujemy młodą kadrą inżynierską, będziemy ją doskonalić i rozszerzać.

WSZEDŁ PAN NA RYNEK W ODPOWIEDNIM CZASIE, BOWIEM RZĄD ZAPOWIEDZIAŁ SPORO INWESTYCJI W ZAKRESIE GOSPODARKI WODNEJ I OCHRONY ŚRODOWISKA, JAK CHOĆBY PRZEKOP MIERZEI WIŚLANEJ, PRZEPRAWĘ PODWODNĄ ŁĄCZĄCĄ ŚWINOUJŚCIE Z RESZTĄ KRAJU. PONADTO, OBLIGUJE NAS UNIJNY PAKIET KLIMATYCZNY, NAKAZUJĄCY DBAŁOŚĆ O PRZYRODĘ, NATURĘ...

Dla mnie to nic nowego. Dewizę „Projektujemy w harmonii z naturą” stosowałem jako prezes zarządu Hydroprojektu. Obecnie stosuję ją w mojej firmie, choć w nieco zmodyfikowanej treści – „Inżynieria drogą rozwoju”. Inżynieria oznacza implementację osiągnięć naukowych w codziennym życiu, bo jak pani wie, to inżynierom zawdzięczamy postęp w otaczającym nas świecie. Postęp techniczny wprowadzany z poszanowaniem dla przyrody jest dewizą naszej firmy. A co do planów obecnego rządu,

to cieszę się, że państwo przywraca rangę gospodarki wodnej i żegluga śródlądowej. Są już symptomy działań w tym kierunku na szczeblu rządu m. in. powołanie – zajmujących się tą tematyką – podsekretarzy stanu. Należy jednak ustalić priorytety, określające ważność poszczególnych inwestycji dla gospodarki kraju, mądrze zaplanować strategię i taktykę w projektowaniu i wykonaniu danego przedsięwzięcia. Trzeba pamiętać, że projekty z zakresu gospodarki wodnej wymagają ciągłości, konsekwencji w realizacji, są bardzo kapitałochłonne, zaś efekty przychodzą dopiero po latach. Przykładem nieprawidłowości i opieszałości jest zaporą Swinna-Poręba, realizowana... blisko 30 lat, czyli o 25 lat za długo. Myślę, że pracy dla hydroinżynierów nie zabraknie, bo większość obiektów z czasów świetności hydroenergetyki, czyli z lat 60-70 poprzedniego wieku jest wyeksploatowanych, a więc wymagających modernizacji.

Liczba zaniedbań, zaniechań i potrzeb bieżących w gospodarce wodnej naszego kraju, ale także w wielu innych miejscach na świecie, jest ogromna.

Problemy z dostępem do wody, jej jakością, zagrożenia powodziowe itd., mimo ogromnego postępu w technologiach i naukach innych dziedzin, takich jak informatyka, medycyna, nadal pozostają symbolem wyzwania XXI wieku.

DZIĘKUJĄC ZA ROZMOWĘ ŻYCZĘ POWODZENIA W BIZNESIE.

Rozmawiała IRENA HAMERSKA

HYDROINVEST SP. Z O. O.
ul. Pawła Włodkowica 2C
03-262 Warszawa
dariusz.gronek@hydro-invest.pl
www.hydroinvest.eu